

AGNIESZKA STARZYKIEWICZ* | UNIwersytet Jagielloński, Kraków

Określenia przezwiskowe polskich celebrytów¹

Słowa kluczowe: przezwisko, określenie przezwiskowe.

Przezwise są uznawane za jedną z podstawowych kategorii onomastycznych. Za znamienne ich cechę uważa się nieoficjalność, która ściśle wiąże się z brakiem prawnego obowiązku posiadania ich przez poszczególne osoby.

Na temat przezwisk wypowiadało się do tej pory wielu językoznawców, jednakże z uwagi na różny sposób hierarchizacji cech kategoryalnych, odmienny dobór metod badawczych oraz różnorodność analizowanego materiału onomastycznego trudno jest wypracować jednoznaczne stanowisko, stąd w pracach badawczych pojawiają się różne definicje przezwiska².

Przezwise określane są mianem nazw zastępczych, dodatkowych, potocznych, nacechowanych ekspresywnie. Jako nazwy w pewnym stopniu semantyczne służą do charakterystyki przedmiotu kreacji w momencie jego tworzenia (Malec 2004: 53). Przezwise obok imion, nazwisk, pseudonimów, przydomków składają się na klasę nazw osobowych zwanych antroponimami, która tworzy odrębną grupę w szerszej kategorii leksykalnej nazw własnych.

Główną cechą wskazującą na antroponimiczny status przezwisk jest fakt, że celem tych nazw osobowych jest nie tylko funkcja charakteryzująca (wiążąca się z wartością ekspresywną

* a.jasiak89@gmail.com

1 Niniejszy artykuł stanowi skróconą wersję pracy magisterskiej: *Określenia przezwiskowe polskich celebrytów*, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Bogusława Dunaja.

2 W *Encyklopedii wiedzy o języku polskim* „przezwise jest rodzajem nazwy własnej, określeniem człowieka, jakimś wyrazem pospolitym. Jest ono dodatkową nazwą człowieka mającego już imię, a w późniejszym okresie nazwisko. Powstaje w środowisku, w którym dany osobnik żyje. Punktem wyjścia może być cecha fizyczna lub psychiczna itp. Przezwise są (lub niedawno były) rozpowszechnione na wsi [...], zdarzają się również w środowisku inteligentkim, ale nie wychodzą poza wąski krąg bliskich znajomych” (Urbańczyk (red.) 1978: 264–265). Podobnie o przezwisie wypowiadają się autorzy *Słownika terminologii językoznawczej* (Gołąb i in. 1968: 264). *Słownik języka polskiego* podaje: „przezwise – 1. nazwa nadawana komuś, kto już ma swoje miano; nazwa dodatkowa o charakterze często ironicznym; epitet, 2. nazwa obelżywa, wyzwisko” (Doroszewski (red.) 1958–1969: VII 466). *Nowy słownik języka polskiego* podkreśla wspomnianą już nieobowiązkowość tego typu tworów nazewniczych. Duży nacisk kładzie też na złośliwy czy żartobliwy charakter przezwisk, które mogą obrażać ich nosicieli (zob. Dunaj 2007: 317). Stanisław Rospond za przezwise uważa „nazwisko zawężone do typu imienia pospolitego, nazwiska odapelatywnego” (Rospond 1965: 9–63). Mieczysław Karaś podkreśla przenikanie się funkcji imion, nazwisk i przezwisk oraz zwraca uwagę na dodatkowy, fakultatywny charakter przezwisk, a więc na pierwszy plan wysuwa ich funkcję stylistyczną (emocjonalną), a nie dystynktywną. Proponuje uznanie imion i nazwisk za oznaczenia ogólne, natomiast przezwise za oznaczenia indywidualne o motywacji semantycznej, które powstają spontanicznie i które charakteryzuje otwartość rozumiana jako możliwość tworzenia nowych jednostek pochodnych (Karaś 1972: 103–150). Tadeusz Skulina zauważa, że przezwise obok funkcji indywidualizującej wykazują pewną „możliwość charakteryzowania przy ich pomocy nosiciela tego rodzaju nazwy” (Skulina 1974: 213–234). Aleksandra Cieślukowa, charakteryzując kategorię przezwisk, zwraca uwagę na konieczność rozróżnienia przezwisk określanych „jako emocjonalne słownictwo języka potocznego, charakterystycznych przede wszystkim dla różnych socjolektów od przezwisk opracowanych przez onomastów” (Cieślukowa 1998b: 119–133).

przezwiśk, ich nacechowaniem emocjonalnym), ale także pierwotna funkcja wszystkich nazw własnych, którą jest identyfikacja poszczególnych jednostek (w wypadku przezwiśk proces identyfikacji odbywa się zazwyczaj w określonym gronie osób).

Obecnie przezwiśka zaliczane są do odrębnej klasy antroponimicznej o charakterze otwartym, podrzędnej względem pozostałych grup nazewniczych: imion, nazwiśk. A zatem nie są uważane w pełni za nomina propria mające miejsce w oficjalnym systemie nazewniczym. Przezwiśka są jednak nazwami zastępczymi, mogą więc przejmować funkcje antroponimów należących do pozostałych grup lub występować w miejsce pełnej nazwy osobowej (imię i nazwiśko), pomimo dodatkowej funkcji, jaką spełniają, czyli charakterystyki nosiciela, przynajmniej w początkowym okresie funkcjonowania nazwy (Mrózek 2007: 15).

Niejednoznaczności w definiowaniu przezwiśka wiążą się także z trudnościami ustalenia granicy pomiędzy przezwiśkami apelatywnymi a przezwiśkami onomastycznymi. A. Cieślikowa podkreśla, że różnica między okazjonalnym przezwianiem a przezwiśkiem w sensie antroponimicznym polega w pierwszym wypadku na okazjonalności, a w drugim na trwałości związku osoba – nazwa (Cieślikowa 1991: 114). Badaczka wielokrotnie podkreśla, że przezwiśko antroponimiczne od przezwiśka apelatywnego odróżnia przede wszystkim stałość związku pojawiającego się pomiędzy daną nazwą a określaną osobą, zaznaczając przy tym okazjonalny charakter użycia przezwiśk apelatywnych w kontekście wyjaśniającym ich znaczenie (Cieślikowa 1997: 49). Wspomniana stabilność związku wpływa w znacznym stopniu na układ cech kategoryalnych w przezwiśku rozumianym jako antroponim. Semantyka będąca zdecydowanie najistotniejszą cechą w momencie powstania i okresie posługiwania się formą przezwiśkową z czasem ustępuje miejsca referencji. Przyczyna tworzenia przezwiśk sytuuje się w ludzkiej potrzebie ujawniania swojego stosunku do innych osób. Przezwiśka nadawane są z przyczyn ekspresywnych nieidentyfikacyjnych, chociaż później ich celem jest identyfikacja nazwanej osoby „określona przez ten dobór nazw, który wynika z ludzkich słabości, takich jak: podpatrywanie bliźniego, wyrażanie własnych sądów, wyrażanie uczuć. Tym cechom natury ludzkiej towarzyszą zdolności kreatywne języka spełniane dzięki metaforom, metonimiom, środkom słowotwórczym” (Cieślikowa 1998a: 74). W semantyce określeń przezwiśkowych najpełniej realizują się takie cechy, jak zdolność charakteryzowania, indywidualność oraz nacechowanie ekspresywne (Dacewicz 1998: 96). A zatem przezwiśka mogą pochodzić zarówno od wyrazów pospolitych, jak i nazw własnych³.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie cech charakterystycznych dla przezwiśk polskich celebrytów poprzez przeprowadzenie analizy strukturalnej i semantycznej tych nazw. Terminem *celebryta* określona została osoba często pojawiająca się w środkach masowego przekazu i wzbudająca ich zainteresowanie. Zgodnie z tytułem książki Wiesława Godzica celebryci to ludzie „znani z tego, że są znani” (Godzic 2007). Istotną cechą celebryty jest zatem nie tylko jego profesja, lecz także stopień zainteresowania, jaki wzbudza swoją osobą. „Biorąc pod uwagę ten podstawowy wyróżnik, a także fakt, że polityka w ostatnim czasie coraz bardziej zaczyna przypominać show-biznes, polityków również można zaliczyć do grona celebrytów” (Szewczyk, Wardzała 2011: 183).

3 Szerzej o pochodzeniu przezwiśk zob. Cieślikowa 1998b: 119–133.

Do przekazów medialnych przedostają się coraz częściej dodatkowe określenia przezwi-
skowe (antroponimiczne i apelatywne) polskich celebrytów. W internetowych serwisach plot-
karskich, informacyjnych, w prasie tabloidowej obserwuje się daleko posuniętą modyfikację
imion i nazwisk celebrytów, operowanie w tytułach i nagłówkach tylko imionami, co świadczy
o braku dystansu wobec ich nosicieli. O sławnych osobach mówi się zazwyczaj bezpośrednio
i ekspresywnie, nierzadko używając stworzonych naprędce przezwisk i określeń apelatywnych.

Przezwiska i określenia apelatywne odnoszące się do polskich celebrytów pełnią funkcję
identyfikującą i ekspresywną. Pierwsza z nich jest podstawowa i właściwa wszystkim urzędo-
wym nazwom osobowym. Dostatecznie często, podając przyczyny tworzenia nowych form antroponi-
micznych, wymienia się potrzebę wyodrębnienia osoby z większej zbiorowości. Popularność
zgrupowanych formacji nazewniczych oraz duża ich różnorodność wynikają przede wszystkim
z ich ekspresywnego charakteru i wartości emocjonalnej. Oficjalne nazwy osobowe nie
mają takiej właściwości, można je oceniać jedynie w kategoriach estetycznych, branych pod
uwagę przy wyborze imienia dla dziecka lub będących podstawą zmiany nazwiska.

Emocjonalna neutralność oficjalnych nazw osobowych jest mało popularna, dlatego nie-
oficjalne i potoczne określenia osobowe stają się atrakcyjną sferą nazewniczą, która gwaran-
tuje dużą swobodę oraz sprzyja wyrażaniu emocji.

Określenia antroponimiczne i apelatywne odnoszące się do polskich celebrytów i polity-
ków funkcjonują w opinii publicznej jako pewnego rodzaju identyfikatory. Ponadto nazwy
o semantycznym nacechowaniu stają się skrótowym sposobem charakteryzowania, opisywa-
nia oraz wyrażania poglądów i opinii. Nazwy te wykorzystywane są również podczas mówie-
nia o osobach niebędących uczestnikami danego aktu komunikacyjnego.

Analizowane określenia przezwiskowe polskich celebrytów stanowią zbiór liczący 903 nazwy.
Zostały zgromadzone od listopada 2011 do grudnia 2012 roku.

Materiał badawczy pozyskany został z ukazujących się ówczesnie czasopism opiniotwór-
czych (m.in. „Uważam Rze”, „Newsweek”, „Wprost”) oraz magazynów kolorowych poświę-
conych tematyce życia celebrytów (m.in. „Party”, „Show”, „Flesz”). Znaczna część materiału
nazewniczego pochodzi z funkcjonujących w Internecie portali społecznościowych (Onet,
Interia, wp) i stron internetowych o charakterze rozrywkowo-plotkarskim (www.kozaczek.pl,
www.plejada.pl, www.plotek.pl).

Badania przeprowadzone nad określeniami przezwiskowymi polskich celebrytów dopro-
wadziły do wielu spostrzeżeń i wniosków. Ich sformułowanie umożliwiła analiza strukturalno-
semantyczna zgromadzonych formacji antroponimicznych.

Zbiór nazw i określeń odnoszących się do postaci celebrytów jest zbiorem niejednorodnym,
ponieważ należą do niego zarówno przezwiska, rozumiane jako nazwy jednostkowe, nie-
oficjalne, nieobowiązkowe i niedziedziczne, mające możliwość apelatywnej charakterystyki
nosiciela, jak i apelatywne elementy identyfikacyjne, przez które rozumie się wyrazy wska-
zujące na aktualnie wykonywaną profesję lub pełnioną funkcję. Do grupy tej zaliczyć można
też określenia apelatywne wskazujące na status społeczny, pochodzenie, wygląd oraz uznanie
i szacunek (bądź ich brak), jakimi określana osoba jest obdarzana. W zgromadzonym materiale
nazewniczym znajdują się również formy nawiązujące w sposób opisowy do wydarzeń i sy-
tuacji jednorazowych. Formy te, często o wyraźnym negatywnym nacechowaniu, wspomagają

w odpowiednim kontekście komunikacyjno-sytuacyjnym rozpoznanie kryjących się pod nimi osób. Nazwy te jednak nie są tak mocno związane z denotatem jak typowe przerwiska i przy nieznajomości kontekstu komunikacyjno-językowego mogą być dla szerszego grona odbiorców nieczytelne. Wynika to stąd, że mogą one jednocześnie odnosić się do kilku lub kilkunastu osób o tym samym zawodzie lub podobnym wyglądzie (Kosyl 1988: 207).

Apelatywne elementy identyfikacyjne są zatem nazwami zastępczymi, których podstawowym celem jest, jak wskazuje sama ich nazwa, identyfikacja za pomocą mniej lub bardziej rozbudowanego opisu. W materiale źródłowym, który stanowią czasopisma i portale internetowe o charakterze społeczno-politycznym i rozrywkowym, określenia apelatywne pełnią również funkcję zastępowania imienia i nazwiska. Funkcją taką spełniają także przerwiska, które jednak w wielu przypadkach stanowią niewystarczającą bazę nazewniczą. Wynika to z faktu, że nie wszyscy polscy celebryci mają antroponimy przerwiskowe znane szerszemu gronu odbiorców. W związku z tym dziennikarze, publicyści, autorzy tekstów w Internecie w celu uniknięcia ciągłego powtarzania imienia i nazwiska danej osoby zmuszeni są do tworzenia form opisowych, które zastępują właściwe *nomen personale*.

Zdarza się, że niektóre z tych nowo utworzonych apelatywnych elementów identyfikujących, zwłaszcza te najbardziej oryginalne, zabawne, łatwe do zapamiętania, zostają zaakceptowane i są przekazywane dalej, aż w końcu stają się powszechnie znane i używane, a osoby nimi określane są z łatwością identyfikowane.

W funkcji podstaw analizowanych określeń antroponimicznych i apelatywnych polskich celebrytów i polityków wystąpiły zarówno wyrazy apelatywne (605 nazw), jak i inne nazwy własne (298 nazw).

Wśród formacji przerwiskowych motywowanych apelatywnie wyodrębniono między innymi określenia motywowane wyglądem zewnętrznym nosicieli, cechami wewnętrznymi, powiedzeniami, powtarzonymi wyrazami, słowami piosenek, określenia motywowane wykonywanym zawodem, zajęciem, zainteresowaniami, zdolnościami, nietypowym zachowaniem nosicieli, określenia nawiązujące do sytuacji i zdarzeń jednorazowych, pełnionej funkcji społecznej, stanu cywilnego, pochodzenia oraz pozycji społeczno-materialnej. Wyodrębniono także grupę określeń, w których podstawowej motywacji towarzyszy nawiązanie do imienia lub/i nazwiska nosiciela.

Formacje przerwiskowe motywowane cechami zewnętrznymi, właściwościami fizycznymi podkreślają wszelkie odstępstwa od normy lub typowości w wyglądzie zewnętrznym (Oronowicz-Kida 2009: 49). Przeciętna, niewyróżniająca się budowa ciała nie zachęca do tworzenia przerwisk.

Określenia przerwiskowe motywowane wyglądem zewnętrznym powstały w wyniku derywacji semantycznej, np. *Koń*⁴ (Jolanta Rutowicz – ma pociągłą twarz, długi nos i ciemne włosy), *Przystojniak* (Stefano Terrazzino – jest uważany za przystojnego), *Rudy* (Donald Tusk – ma rude włosy), *Grubas* (Ryszard Kalisz – ma nadwagę), *Laleczka* (Paweł Adamowicz – ma okrągłą twarz przypominającą buzię dziecka).

4 W zakresie użycia wielkich i małych liter w artykule zachowano oryginalną pisownię przytaczanych określeń przerwiskowych.

W analizowanym zbiorze znalazły się również formy utworzone w wyniku derywacji słowotwórczych, np. *Żel-ek* < *żel* (Sebastian Karpiniuk – do układania włosów używa żelu), *Mark-ówa* < *marka* (Edyta Górniak – preferuje stroje znanych projektantów), *Czup-ur* < *czupryna* (Jolanta Fraszyńska – ma bujne, kręcone, nastroszone włosy).

Określenia wieloczłonowe powstały natomiast w rezultacie takich zabiegów kompozycyjnych jak złożenia i zestawienia leksykalne, np. *Czerwonogłowy* (Michał Wiśniewski – ma włosy koloru czerwonego), *różowa królowa*, *królowa falsyfikatów* (Dorota Rabczewska – lubi kolor różowy, często pojawia się w strojach w tym kolorze, sama się tytułowała królową, występuje w strojach będących podróbkami znanych marek), *Wielkie Lustro* (Radosław Sikorski – jest znany z narcystycznego usposobienia), *człowiek z twarzy podobny do stopy* (Sławomir Nowak – ma pociągłą, spłaszczoną twarz), *człowiek zwany koniem*, *rycerz smętnego oblicza* (Roman Giertych – ma pociągłą, zasmuconą twarz, rzadko się uśmiecha, walczył o przeprowadzenie reform w szkolnictwie).

Wśród określeń przezwiskowych odnoszących się do cech wewnętrznych nosicieli tylko kilka nacechowanych jest pozytywnie i odnosi się do takich cech charakteru, jak dobroć, serdeczność, optymizm, dokładność, pracowitość, np. *anioł* (Anna Dymna – angażuje się w działalność charytatywną na rzecz ludzi potrzebujących wsparcia i pomocy), *wulkan energii* (Tatiana Okupnik – jest optymistką, kobietą pełną wewnętrznej siły i energii), *optymistka* (Justyna Steczkowska – jest optymistką).

Formacje przezwiskowe motywowane cechami wewnętrznymi powstały w rezultacie onimizacji, np. *budyń* (Paweł Adamowicz – nie jest odważny, boi się), *dynamit* (Piotr Kraśko – jest człowiekiem energicznym, pełnym zapału), *kłamczuszek*, *cuda twórca* (Donald Tusk – wprowadził opinię publiczną w błąd, składa obietnice bez pokrycia, obiecuje cuda), *dusigrosz* (Mariusz Pudzianowski – jest skąpy), transonimizacji, np. *Lady Makbet* (Joanna Kluzik-Rostkowska – w swoim działaniu pokazała siłę i zdecydowanie, budzi skojarzenia z postacią lady Makbet), *Piotruś Pan* (Jakub Wojewódzki – zachowuje się dziecinnie, nieodpowiedzialnie, kojarzy się z postacią baśniową).

Określenia przezwiskowe przybierają także postać zestawień leksykalnych, utworzonych w wyniku procesów kompozycyjnych, np. *zwierzę telewizyjne* (Maciej Musiał – świetnie czuje się przed kamerami, lubi, gdy się o nim dużo mówi), *chapiasz graty* (Dominika Zasiewska – spotykała się z dużo starszym od siebie mężczyzną), *Mistrz Ściemy* (Donald Tusk – manipuluje opinią publiczną, składa obietnice bez pokrycia), *król życia* (Radosław Pazura – cieszy się życiem), a także określenie przezwiskowe w formie rymowanki, gry słownej – *Kluska Tuska* (Zbigniew Chlebowski – jest podwładnym i współpracownikiem Tuska, nawiązanie do pola semantycznego ‘produkty mączne’ związane z nazwiskiem).

Określeń przezwiskowych motywowanych ulubionymi wypowiedziami jest niewiele. Formacje zaliczane do tej grupy zazwyczaj odznaczają się wykroczeniami poza normy językowe, społeczne, także kulturowe. Podstawą, impulsem do utworzenia danej struktury nazewnicznej może być ulubione powiedzenie, słowa piosenki, jak również oryginalne stwierdzenie, błędna wymowa czy określenie kogoś lub czegoś, najczęściej wywołujące spontaniczną reakcję odbiorcy, np. *Gwóźdź* (Zbigniew Ziobro – na jednej z konferencji prasowych zaprezentował nagranie mające być „gwóździem do trumny Andrzeja Leppera”), *Pies* (Ryszard Terlecki – nosił

pseudonim „Pies” w czasach hipisowskich), *Ministra* (Joanna Mucha – proponowała używanie żeńskiej formy czasownika *minister*, która miałaby brzmieć *ministra*). Pozostałe określenia są kompozycjami leksykalnymi w postaci struktur zdaniowych, np. *pan oddaj fartucha* (Michael Moran – stał się gwiazdą Internetu dzięki wyrażeniu „oddaj fartucha”), *ja cię zniszczę* (Grzegorz Schetyna – według wrogów politycznych miał mówić do swoich kolegów, że ich zniszczy), *nic nie mogę* (Donald Tusk – ze swoich niepowodzeń politycznych tłumaczył się słowami, że nic nie mógł zrobić), oraz w postaci grupy nominalnej: *minister trzy procent* (Jacek Kurski – w TVN24 powiedział, że Platforma Obywatelska wykupiła billboardy za trzy procent ich wartości).

W zbiorze formacji motywowanych zajęciem lub wykonywanym zawodem przeważają określenia wieloczłonowe w postaci zestawień leksykalnych, np. *kapłan poranków*, *poranny gadacz* (Jarosław Kuźniar – jest prezenterem w porannych serwisach informacyjnych), *dyżurny amant* (Filip Bobek – jest aktorem grającym głównie role amantów), *gospodyni idealna* (Małgorzata Socha – jest zaradną, dobrze sobie radzi z godzeniem życia zawodowego i prywatnego), *matka chrzestna gwiazd* (Elżbieta Zapendowska – nauczycielka śpiewu, była odpowiedzialna za rozwój muzyczny wielu polskich znanych piosenkarzy), *królowa polskich seriali* (Ilona Łepkowska – jest scenarzystką wielu polskich seriali), *pierwsza dama polskiej kuchni* (Magdalena Gessler – ceniona znawczyni kuchni, pomaga innym restauratorom w odniesieniu sukcesu w branży gastronomicznej).

Zdarza się, że w grupie określeń motywowanych aktualnym zajęciem lub wykonywanym zawodem pojawiają się formy, które nie mogą być określane mianem przezwiska w podstawowym znaczeniu tego terminu. Nazwy takie traktowane są jako apelatywne elementy identyfikujące (Kosyl 1988: 207), np. *amant* (Borys Szyk – wciela się w role amantów), *diwa* (Edyta Górniak – jest cenioną piosenkarką), *detektyw* (Krzysztof Rutkowski – jest detektywem), *podróżniczka* (Martyna Wojciechowska – jej pasją są podróże), *Pą Prezydą* (Bronisław Komorowski – jest prezydentem). W wypadku formy *Pą Prezydą* zmiana zapisu nadaje nazwie charakter przezwiskowy.

W zbiorze określeń przezwiskowych motywowanych zainteresowaniami lub zdolnościami znajdują się formacje nazewnicze powstałe w wyniku derywacji semantycznej, np. *amazonka* (Kinga Rusin – jej hobby to jazda konna), *Gajowy*, *Leśniczy* (Bronisław Komorowski – lubi jeździć na polowania), *Podczaszy* (Miroslaw Drzewiecki – znany z zamiłowania do trunków), oraz w postaci grup nominalnych, np. *człowiek orkiestra* (Łukasz Nowicki – ma dużo zainteresowań, podejmuje wiele różnych zobowiązań), *król nart* (Adam Małysz – jest skoczkiem narciarskim), *tropicielka trendów* (Magdalena Górka – modnie się ubiera, śledzi zmiany w modzie). Zdarza się, że oprócz podstawowej motywacji w formacjach tych zawarte są jednocześnie elementy opisujące, np. *zapałony podróżnik* (Mateusz Damięcki – lubi podróżować), *uwodziciel doskonały* (Jakub Wojewódzki – jest przystojny, atrakcyjny dla kobiet, które uwodzi, często zmienia partnerki). W zbiorze tym nie brak również określeń przyjmujących formę opisową, np. *gwiazda serwisów plotkarskich* (Natalia Siwiec – lubi, gdy się o niej dużo mówi, wzmianki o niej często pojawiają się w serwisach plotkarskich), *mistrz absurdałnego humoru* (Szymon Majewski – satyryk, komik, ma duże poczucie humoru), *mistrz ciętej riposty* (Wojciech Jagielski – słynie z ciętych uwag).

Określenia przezwiskowe motywowane specyficznymi, niepowtarzalnymi wydarzeniami i sytuacjami z przeszłości odnoszą się do faktów z życia towarzyskiego, społecznego i zawodowego nosicieli przezwisk. Stosunkowo często się zdarza, że wspomniane określenia nawiązują do zachowania, ubioru i wyglądu osoby nazywanej.

Formacje przezwiskowe utworzone zostały między innymi w wyniku onimizacji, np. *Didżej* (Dariusz Joński – był pomysłodawcą projektu, by w czasie pochodu pierwszomajowego wystąpili znani didżeje, co miałyby przyciągnąć młodzież), *Fryzjer* (Cezary Grabarczyk – jego fryzura została skrytykowana i uznana za niemodną), *Kominiarz* (Donald Tusk – nawiązanie do kampanii politycznej, w której Tusk wciela się w rolę kominiarza, mówiąc, że żadnej pracy się nie boi), *Kret* (Adam Lipiński – w otoczeniu Jarosława Kaczyńskiego miał wyszukiwać osoby działające na niekorzyść partii Prawo i Sprawiedliwość). Derywatami słowotwórczymi są np. określenia *kibicka* (Grażyna Torbicka – mocno kibicowała polskiej drużynie podczas Euro 2012), *Premierek* (Adam Hofman – chciał zostać premierem), *Torsik* (Wojciech Olejniczak – w sesji fotograficznej dla „Wprost” wystąpił z odsłoniętym torsem).

Zdecydowana większość formacji nazewniczych w postaci zestawień leksykalnych odnosi się do wyglądu nosicieli, w tym wypadku celebrytów, oraz ich zachowań podczas ważnych uroczystości i wydarzeń kulturalnych, np. *antyczna bogini* (Anita Werner – wystąpiła w białej sukni odsłaniającej ramiona, wyglądała pięknie), *carska księżna* (Anna Dereszowska – pojawiła się w futrzanej czapce), *totalny Tabaluga* (Natalia Kukulska – wystąpiła w zielonym stroju i wyglądała jak postać z kreskówki Tabaluga), *pieszczoszek mediów* (Adam Hofman – polityk często pokazywany w mediach), *specjalista od gadania głupot* (Wojciech Wierzejski – jest politykiem, którego poglądy i opinie są uznawane za niemądre).

Określenia przezwiskowe motywowane jednorazowymi sytuacjami i wydarzeniami mającymi miejsce w życiu nosicieli danych określeń zastępczych powstały w wyniku zabiegów kompozycyjnych, np. *człowiek z penisem w szufladzie* (Janusz Palikot – na konferencji prasowej upomniał się, trzymając plastikowego penisa w dłoni, o ukaranie funkcjonariuszy lubelskiej policji podejrzanych o gwałt i molestowanie), *posłaniec złej nowiny* (Grzegorz Braun – ujawnił informacje o byłych agentach Służby Bezpieczeństwa zajmujących obecnie wysokie stanowiska państwowe), *Doktor Meleks* (Karol Karski – ma tytuł doktora, podczas wyjazdu na Cypr miał uszkodzić wózki golfowe), *Stefan Osiem Kul* (Stefan Niesiołowski – powiedział, że kule wystrzelone przez Ryszarda C. w łódzkim biurze PIS miały być przeznaczone dla niego).

Formacje przezwiskowe motywowane pozycją społeczno-majątkową i pochodzeniem w większości mają postać zestawień leksykalnych, często o charakterze opisowym, np. *dziedziczka lodowej fortuny* (Weronika Grycan – córka właściciela znanej lodziarni), *ideał młodego pokolenia* (Maciej Musiał – jest lubiany i naśladowany przez młodych ludzi), *magnatka błękitnej krwi* (Anna Czartoryska – jest potomkinią rodu Czartoryskich).

Nieliczne określenia jednoczłonowe utworzone zostały w wyniku onimizacji, np. *eks-prezydentówna* (Aleksandra Kwaśniewska – jest córką byłego prezydenta), *hrabina* (Beata Tyszkiewicz – jest córką hrabiego Krzysztofa Marii Tyszkiewiczza), *księżniczka* (Anna Czartoryska – jest potomkinią rodu Czartoryskich). Określenie *polibrytka* (Aleksandra Kwaśniewska – córka byłego prezydenta, lubi być w centrum uwagi), które także znalazło

się w tej grupie, jest neologizmem leksykalnym utworzonym w wyniku kontaminacji dwóch wyrazów: *polityka* i *celebryta*.

W zbiorze analizowanych określeń przezwiskowych wyodrębniono także formacje motywowane rolą społeczną i stanem cywilnym. Zdarza się, że są one podwójnie uzasadnione: rolą społeczną lub stanem cywilnym oraz cechą charakteru, zainteresowaniem lub wyglądem. Formacje te powstały w wyniku kompozycji jednostek leksykalnych i przybierają postać złożeń lub zestawień wyrazowych, np. *supertata* (Maciej Dowbor), *ekomama* (Renata Jusis – preferuje zdrowy i ekologiczny tryb życia, jest mamą), *weekendowa żona* (Małgorzata Kożuchowska – jest bardzo zapracowana, czas dla męża ma tylko w weekendy), *niedzielny tatuś* (Mikołaj Krawczyk – rzadko widuje się z dziećmi).

Wśród nieoficjalnych określeń motywowanych apelatywnie wskazać można także formacje, których nie da się zaklasyfikować do tylko jednej grupy semantycznej. Zbiór określeń przezwiskowych o podwójnej bądź potrójnej motywacji jest dosyć obszerny. Formacje te przyjmują postać zestawień leksykalnych, np. *rycerz prawdy* (Tadeusz Isakowicz-Zaleski – dąży do ujawnienia prawdy, nawet tej najgorszej, o polskim Kościele), *zielonooka czarownica* (Katarzyna Pakosińska – ma zielone oczy, znajomi nazywają ją czarownicą, ponieważ często trafnie przewiduje to, co się wydarzy), *gigant stylu* (Marcin Prokop – jest wysoki, modnie się ubiera), *królowa III RP* (Jolanta Kwaśniewska – jest żoną byłego prezydenta RP, ubiera się modnie i z klasą), *gwiazda polsko-czeska* (Ewa Farna – ma polsko-czeskie pochodzenie, jest znaną piosenkarką zarówno w Polsce, jak i w Czechach), *medialny specjalista od wszystkiego* (Michał Rusinek – często wypowiada się w mediach jako wszechstronny specjalista), *czupiradło na iksowatych nogach* (Magdalena Gessler – ma krzywe nogi i bujne, kręcone włosy). W formacjach tych często zostaje ukryty emocjonalny stosunek nie tyle kreatora, ile wyznających podobne poglądy i mających podobne zdanie widzów. Ta ukryta ekspresywność ma zdecydowanie częściej charakter negatywny niż pozytywny. W strukturach przezwiskowych nierzadko pojawiają się ironia i sarkazm mające na celu dyskretne wyśmianie i napiętnowanie nieakceptowanych bądź śmiesznych zachowań celebrytów.

Analizowane określenia przezwiskowe motywowane apelatywnie zachowują motywację okolicznościową, niektóre nazwy nawet podwójną. Zdarza się, że to samo określenie może być użyte do opisanie różnych osób w tym samym lub odmiennym znaczeniu, np. *królowa smaku*: 1) świetnie gotuje (Magdalena Gessler), 2) gustownie się ubiera (Małgorzata Kożuchowska).

W badanym materiale obserwuje się też przypadki, gdy jedna osoba określana jest za pomocą kilku formacji przezwiskowych, np. *poranny gadacz*, *kapłan poranków* (Jarosław Kuźniar); *Jowialski z dwururką i wąsami*, *Osoba Głowy*, *Pą Prezydą*, *dziadek narodowy*, *Ruski Agent* (Bronisław Komorowski – był prezydentem, lubi polowania, niektórzy twierdzą, że był w zмовie z prezydentem Rosji w sprawie katastrofy smoleńskiej).

Wśród formacji nazewniczych motywowanych onimicznie znalazły się nazwy pochodzące od imion, nazwisk nosiciela, nazw geograficznych i etnicznych oraz szeroko rozumianych chrematonimów.

Wśród imion stanowiących podstawę określeń przezwiskowych przeważają formy hipokorystyczne, np. *Bronek* (Bronisław Komorowski), *Donuś* (Donald Tusk), *Zbyńko* (Zbigniew

Ziobro), *Kaziu* (Kazimierz Marcinkiewicz), a także formy skrócone, np. *Miro* (Miroslaw Drzewiecki), *Stef* (Stefan Niesiołowski), *Olek* (Aleksander Grad), i formy utworzone od obcojęzycznych odpowiedników imion, np. *Riczi*, *Ricardo* (Ryszard Kalisz), *Jimek* (Radzimir Dębski).

Interesującym zjawiskiem w tej grupie są określenia przezwiskowe utworzone w wyniku skojarzenia z podobnie brzmiącym wyrazem apelatywnym, np. *Motylka* < *Otylka* < *Otylia* (Otylia Jędrzejczak – pływaczka w stylu motylkowym), *Jojo* < *Joachim* (Joachim Brudziński – skojarzenie z wyrazem *jojo* ‘rodzaj zabawki’). Występowanie nazw tego typu świadczy o olbrzymiej kreatywności ich twórców. Nazwy te w zakamuflowany sposób wyrażają stosunek nadawców do osób obdarzonych wspomnianymi określeniami (sympatię, ironię).

Wśród określeń odimiennych znajdują się też formacje w postaci struktur składniowych (grup nominalnych), np. *Krwawy Ludwik* (Ludwik Dorn – głosi radykalne poglądy polityczne), *Car Aleksander* (Aleksander Grad – nawiązanie do cara Rosji, jest nieugięty, ma władzę), *Antek Utrwalacz* (Antoni Macierewicz – skuteczny w działaniu, utrwała istniejący stan rzeczy), *Aleksander Chybotliwy* (Aleksander Kwaśniewski – podczas wizyty na cmentarzu w Charkowie nie mógł utrzymać równowagi), a także formy w postaci przekształconych powieźdeń, utartych zwrotów z imieniem nosiciela, np. *Jarosław Polskę zbaw*, *Jarosław zawsze dziewica* (Jarosław Kaczyński – głosi poglądy polityczne mające poprawić jakość życia w Polsce, jest kawalerem), czy też określenia przezwiskowe w postaci rymowanek, gier słownych, np. *Jarusz czarusz* (Jarosław Wałęsa – jest młody i przystojny, zabiega o pozycję polityczną), *Isia Strojnisia* (Agnieszka Radwańska – dba o swój wizerunek medialny, lubi modnie się ubierać), *Radek od wpadek* (Radosław Majdan – zaliczył kilka gaf modowych i towarzyskich).

Określenia przezwiskowe tworzone od imion można uznać za zbiór nazewniczy o funkcji indywidualizacyjnej i komunikatywnej. Interesującą grupę w tej klasie określeń stanowią zestawienia wyrazowe, niespotykane w pozostałych klasach antroponimicznych (imion i nazwisk). Wielocłonowe określenia przezwiskowe motywowane imieniem nosiciela świadczą o dużej swobodzie użytkowników języka w wyborze środków formalnych tworzących te określenia. Nazwy te charakteryzują się również możliwością jednoczesnego opisu cech osoby przezywanej.

Określenia przezwiskowe motywowane nazwiskiem nosiciela stanowią grupę znacznie licznieszą niż te motywowane imieniem, co nasuwa przypuszczenie, że również nazwiska należałoby zaliczyć do klasy nazw morfologicznie i leksykalnie otwartej⁵. Jednak nie wszyscy badacze są tego samego zdania⁶.

5 Mieczysław Karaś za otwartą morfologicznie uznaje tylko klasę imion, twierdząc tym samym, że tworzenie form deminutywnych i hipokorystycznych za pomocą sufiksów właściwe jest wyłącznie imionom i całkowicie obce nazwiskom. Badacz zauważył jednak wyjątki, np. w wypadku określenia antroponimicznego *Gronkoś* utworzonego od nazwiska *Gronkowski*. Podkreślił, że stosunek tych hipokorystyków (tworzonych od nazwisk) „do ich podstaw jest zdecydowanie inny. Nabierają one bowiem zabarwienia przezwiskowego i tym chyba się tłumaczy możliwość ich powstania” (Karaś 1972: 143).

6 Przynależność form derywowanych od nazwisk do kategorii przezwisk jest kwestią dyskusyjną. Romana Łobodzińska i Lucyna Tomczak przyjęły, że przezwisko rozumie się jako nazwę własną będącą „nazwą fakultatywną, zastępczą, nadawaną w celu odróżnienia lub z przyczyn emocjonalnych i mającą zdolność apelatywnej charakterystyki nosiciela przez odesłanie do derywatu, wydarzenia lub zespołu okoliczności, dzięki którym powstało przezwisko”. Założenie to prowadzi do wniosku, że przeniesienia lub derywaty imion i nazwisk nie spełniają warunków, by je określać mianem przezwisk. Na określenie formacji nazewniczych tworzonych od imion lub nazwisk badaczki zaproponowały używanie terminu *antroponim nieoficjalny*, który „obejmuje wszystkie nieurzędowe nazwy osób i tym samym będzie określeniem nadrzędnym

Zgromadzone określenia przezwiskowe motywowane nazwiskiem nosiciela powstały w rezultacie zastosowania różnego rodzaju zabiegów słowotwórczych, np. *Ziobrak* (Zbigniew Ziobro), *Grycanica* (Weronika Grycan), *Palikocina* (Janusz Palikot), *Cimoszka* (Włodzimierz Cimoszewicz). Jednak występują też nazwy utworzone w wyniku skojarzeń brzmieniowych lub semantycznych z innymi nazwami własnymi bądź wyrazami pospolitymi. Formacje takie powstają zazwyczaj przez skrócenie rozbudowanego morfologicznie nazwiska i nawiązanie do podstawy, którą pierwotnie był wyraz pospolity albo imię (Dunaj 2006: 183). Innymi słowy, są to przezwiska derywowane semantycznie od wyrazów pospolitych wyodrębnionych w wyniku prostego skojarzenia z nazwiskiem celebryty, a wtórnie możliwa jest asocjacja z cechą przezywanego, np. *Chlebek* (Zbigniew Chlebowski), *Kosa* (Roman Kosecki), *Wiśnia* (Michał Wiśniewski), *Kropa* (Jerzy Kropiwnicki). Na uwagę zasługuje również fakt, że nazwiska wskazanych celebrytów są nazwiskami odmiejscowymi z sufiksem *-ski* lub są to nazwiska modelowe, które zostały utworzone od nazw pospolitych za pomocą sufiksu *-ski*. W wypadku tych formacji nazewniczych uwidacznia się zjawisko wielomotywacyjności przezwisk.

Formami godnymi uwagi są określenia utworzone w wyniku kontaminacji, np. *Kacarczyński* (Jarosław Kaczyński), *Paligłup* (Janusz Palikot), *Nabieralski* (Grzegorz Napieralski), *Kwaczyński*, *Kłamczyński* (Jarosław Kaczyński). Określenia tego typu mają ironiczny charakter i zawierają aluzje do sytuacji i wydarzeń ośmieszających ich nosicieli.

Także w tej grupie nazw pojawiają się określenia w postaci zestawień nazwiska z przymiotnikiem, rzeczownikiem lub inną nazwą własną, np. *Zimoch złotousty* (Tomasz Zimoch – jest komentatorem sportowym, ma dar opowiadania), *chłystek Lis* (Tomasz Lis – nazwał posła Mariusza Kamińskiego chłystką), *kurdupel Haczyński* (Jarosław Kaczyński – jest niskiego wzrostu, mówi, że ma haka na swoich przeciwników politycznych), *Baba Jaga Czubaszek* (Maria Czubaszek – osoba w podeszłym wieku, o drobnej twarzy z wieloma zmarszczkami), *Osama bin Macierewicz* (Antoni Macierewicz – na okładce jednego z tygodników wystylizowano go na Osamę bin Ladeną).

Określenia przezwiskowe motywowane zarówno imieniem, jak i nazwiskiem nosiciela stanowią nieliczną grupę nazw. Większość z nich ma postać dwu- lub trójwyrazowych zestawień i złożzeń leksykalnych, np. *BronKom* (Bronisław Komorowski), *JarKacz* (Jarosław Kaczyński),

względem przezwiska” (Łobodzińska, Tomczak 1988: 11). Zwolennikiem poglądu wykluczającego formy derywowane od nazwisk z kategorii przezwisk jest również Czesław Kosyl. Zauważa on, że formy tworzone od nazwisk spotyka się w języku potocznym, i proponuje zatem traktować je jako nieoficjalne formy nazwisk (Kosyl 1993: 441). Genowefa Surma jest natomiast podobnego zdania jak M. Karaś. Do kategorii przezwisk zalicza nie tylko formacje odapelatywne, ale też odnazwiskowe i odimienne, pod warunkiem że „są nacechowane emocjonalnie, charakteryzujące, a także uszczypliwe” (Surma 1993: 153). Podkreślić należy, że o ostatecznej klasyfikacji derywatów od nazwisk decyduje według badaczki stosunek nadawcy, kontekst oraz sytuacja. Pogląd o przynależności form derywowanych od nazwisk do kategorii przezwisk wyraził także B. Dunaj (2006: 185). Podkreśla on, że formy te tracą bardzo ważną cechę przynależną kategorii nazwisk, a mianowicie dziedziczność. Ponadto są formami nieurzędowymi, nieobowiązkowymi i przynajmniej po części są nacechowane emocjonalnie. Czynnikiem decydującym o przynależności do kategorii antroponimów przezwiskowych według B. Dunaja jest fakt, że derywaty od nazwisk mają charakter indywidualny, czyli nie obejmują innych członków rodziny, oraz to, że nie są dziedziczne. Na potwierdzenie tej tezy badacz przytacza kolejny argument, podkreślając, że od nazwisk często tworzy się za pomocą derywacji semantycznej antroponimy nieoficjalne.

zzTop (Zbigniew Ziobro – połączenie inicjałów imienia i nazwiska z wyrazem top ‘wysokie miejsce, szczyt popularności’; jest znanym i popularnym politykiem).

Cechą charakterystyczną złożzeń dwuczłonowych jest fakt, że zawierają one derywowane formy imion i nazwisk. Derywacjom tym towarzyszy często skojarzenie formy imienia lub nazwiska z wyrazami pospolitymi, np. *Kuba Powiatowy* (Jakub Wojewódzki), *Pati Koti* (Patrycja Kotecka), *Bredziśław Komoruski* (Bronisław Komorowski – kompromituje się w oczach opinii publicznej, mówi bzdury).

Określenia przezwiskowe trójczłonowe mają w większości zachowaną motywację okolicznościową, głównie dzięki dodaniu do imienia i nazwiska apelatywu lub innej nazwy własnej odnoszącej się do okoliczności nadania przezwiska. Większość tych form przyjęła postać zestawień: imię (w postaci oficjalnej lub derywowanej) + rzeczownik, inna nazwa własna w funkcji pseudonimu + nazwisko (w postaci oficjalnej lub derywowanej), np. *Bronisław „bul” Komorowski* (popęłnił rażący błąd ortograficzny), *Jolanta „beza” Kwaśniewska* (w prowadzonym przez siebie programie telewizyjnym uczyła widzów, jak powinno się jeść bezę), *Agnieszka „sokole oczko” Radwańska* (jest wysoką tenisistką, celnie uderza piłkę).

Nieoficjalne określenia przezwiskowe motywowane innymi nazwami własnymi stanowią odmienną grupę w stosunku do grup już zanalizowanych. Ich specyficzny charakter wiąże się z typem zależności między danym antroponimem a jego podstawą.

Omawiane dotąd formacje nazewnicze pochodziły od imion, nazwisk bądź też imion i nazwisk jednocześnie. Wskazanie i scharakteryzowanie przekształceń formalno-semantycznych podstawy słowotwórczej nie nastroczało więc większych trudności. Problem pojawia się jednak w wypadku nazw motywowanych innymi nazwami własnymi, gdyż zdarza się, że sytuacja nazewnicza tych określeń nie jest do końca znana i wymaga postawienia hipotezy.

Określenia przezwiskowe pochodne od innych nazw osobowych są w większości formami wieloczłonowymi, często w postaci deskrypcji jednostkowych. Zostały utworzone dzięki przeniesieniu nazw z innych kategorii antroponimicznych do kategorii przezwisk. Motywację do tworzenia tych określeń przezwiskowych stanowi podobieństwo pod względem fizycznym lub psychicznym nosicieli do nosicieli innych nazw osobowych, np. *Jaś Fasola* (Tomasz Siemoniak – ma uśmiech podobny do Rowana Atkinsona, odtwórcy roli Jasia Fasoli), *Kaczor Donald* (Donald Tusk), *Zosia Samosia* (Grażyna Torbicka – jest bardzo samodzielna, od nikogo nie chce przyjąć pomocy), *Sherlock Holmes w spódnicy* (Karolina Korwin-Piotrowska – dziennikarka, tropi absurdy polskiego show-biznesu), *Jowialski z wąsami i dwururką* (Bronisław Komorowski – sprawuje ważną funkcję w państwie, ma wąsy i lubi polowania).

Wśród nazw jednoczłonowych mieszczą się formy pochodne od imion, nazwisk, przezwisk, pseudonimów innych osób, np. *Misiowa* (Anna Kamińska – żona polityka Michała Kamińskiego), *Kaczątka* (Katarzyna Tusk – córka Donalda Tuska, nazywanego Kaczorem Donaldem), *Bono* (Sławomir Nowak – w młodości nosił długie włosy, przypominające fryzurę rockmana Bono), a także formacje utworzone od nazw geograficznych i etnicznych, np. *Krakus* (Ireneusz Raś – jest posłem Platformy Obywatelskiej w okręgu krakowskim), *Ślązaczka* (Anna Dereszowska – pochodzi ze Śląska). Formy wieloczłonowe przyjmujące postać opisową zawierają oprócz nazw geograficznych także elementy apelatywnej charakterystyki, czasami

skojarzenia z postaciami historycznymi lub literackimi, np. *celebrytka z Wiejskiej* (Joanna Mucha – jest znanym politykiem, lubi rozgłos), *sztukmistrz z Londynu* (Jacek Rostowski – urodził się w Londynie, polityk, chce wyciągnąć kraj z ogromnego zadłużenia), *Zawisza Ryży z Sopotu* (Donald Tusk – ma rude włosy, pochodzi z Sopotu, porównanie do rycerza Zawiszy Czarnego, walczy o swoje zdanie), *Kant z Biłgoraja* (Janusz Palikot – ukończył studia filozoficzne, pochodzi z Biłgoraja), *Romeo z Zakopanego* (Stanisław Karpiel-Bułecka – przystojny piosenkarz śpiewający m.in. o miłości, pochodzi z Zakopanego).

Znaczna część omawianych dotąd formacji nazewniczych nie może być nazwana przezwiskami w węższym znaczeniu tego słowa, gdyż nie spełniają one jednego z najważniejszych warunków zawartych w przyjętej definicji przezwiska, a mianowicie możliwości charakteryzowania nosiciela. Warunek ten spełniają tylko niektóre określenia przezwiskowe motywowane onimicznie. Są to najczęściej formacje wieloczłonowe, które oprócz nazw osobowych zawierają także wyrazy pospolite.

Zebrane nieoficjalne określenia przezwiskowe motywowane innymi nazwami własnymi są zbiorem bardzo zróżnicowanym i dowodzą ogromnej pomysłowości i inwencji twórczej ich kreatorów. W niektórych wypadkach nazwy te odzwierciedlają stosunek ich twórców do nazywanych osób lub wyrażanych przez nie poglądów.

Zgromadzony materiał nazewniczy ze względu na sposób powstania podzielono na nazwy mające dodatkowe wykładniki formalne w stosunku do swych podstaw oraz nazwy formalnie tożsame z podstawą. Podstawowymi środkami językowymi wykorzystanymi w tworzeniu antroponimów motywowanych słowotwórczo są: proces derywacji, za którego pomocą utworzono ponad 23 procent zebranych określeń, oraz proces kompozycji, który został wykorzystany do utworzenia aż 49 procent formacji nazewniczych.

Żartobliwy i humorystyczny charakter większości nieoficjalnych określeń przezwiskowych wiąże się z występowaniem tej grupy nazewniczej wyłącznie w języku nieoficjalnym, którego żartobliwość i komiczność jest w opisywaniu rzeczywistości cechą znaną. Potoczny charakter nieoficjalnych określeń przezwiskowych jest bezpośrednio widoczny w tych formacjach, w których w funkcji nazw osobowych wystąpiły leksemy charakterystyczne wyłącznie dla potocznej odmiany języka, w tym także te uznawane za wulgarne.

Nie należy ponadto zapominać, że jednym z głównych czynników decydujących o przynależności do potocznej sfery języka określeń utworzonych od nazwiska nosicieli jest morfologiczna otwartość ich podstaw, która jest niedopuszczalna w oficjalnej odmianie polszczyzny. Potoczność formacji nazewniczych o charakterze przezwiskowym jest więc widoczna zarówno w strukturze nazwy, w charakterze leksemów składających się na daną formę nazewniczą, jak i w przedstawionym przez samą nazwę językowym obrazie świata i człowieka, jego zachowań, skłonności, preferowanych wartości i stosunku do innych.

W tworzeniu nieoficjalnych określeń przezwiskowych zauważalna jest duża swoboda i dowolność wykorzystywanych środków językowych, które służą głównemu celowi, jakim jest powstanie ciekawej, zabawnej, oryginalnej formacji nazewniczej. Nowoczesne koncepty nazewnicze zadziwiają niezwykłą różnorodnością widoczną między innymi w tym, że obejmują wiele sfer i dziedzin życia, z których czerpią pomysły i inspiracje do tworzenia przezwiskowych

określeń identyfikacyjnych. Wyróżniają się pomysłowością, trafnością doboru, bystrością obserwacji, a dosyć często mają też swoje źródło w tradycji literackiej (Długosz 2003: 101–102). Tendencja taka widoczna jest również w analizowanym zbiorze nazewniczym, w którym okazjonalne twory językowe świadczą o ludzkiej fantazji, wyobraźni i humorze towarzyszącym powstawaniu określeń przezwiskowych.

W zbiorze określeń zastępczych polskich celebrytów zaobserwowano nazwy powstałe w niekonwencjonalny sposób poprzez wykorzystanie między innymi takich właściwości, jak współbrzmienie z podstawą określenia przezwiskowego, np. *ciamajda* od nazwiska Pomajda, tworzenie form adideacyjnych, np. *kurczak* od nazwiska Kurczuk, *siuški* od nazwiska Suski, *Frytka* od nazwiska Frykowska.

W procesie tworzenia form przezwiskowych wykorzystano także wiele formantów słowotwórczych. Do najpopularniejszych należą przyrostki: *-ka*, *-ek*, *-or*, *-ik*, *-ak-*, *-on*, *-owa*.

Określenia przezwiskowe odnoszące się do polskich celebrytów i polityków powstały nie tylko w wyniku procesów słowotwórczych, lecz także w rezultacie skojarzeń leksykalnych. Taki charakter ma około 13 procent określeń, będących rezultatem przeniesienia wyrazów pospolicznych i licznych nazw własnych, w tym innych nazw osobowych, bez zastosowania dodatkowych wykładników formalnych.

Zgromadzone określenia przezwiskowe mają postać zarówno jednowyrazowych, syntetycznych form, np. *Kura* (Jacek Kurski), *Kropa* (Jerzy Kropiwnicki), *Tusek* (Donald Tusk), *Kłamczyński* (Jarosław Kaczyński), *Skrzynka* (Katarzyna Skrzynecka), *Fraszka* (Jolanta Fraszyńska), *Borówka* (Marek Borowski), jak i wielowyrazowych, opisowo-analitycznych zestawień leksykalnych o charakterze deskrypcji jednostkowych, np. *Hegel z Biłgoraja* (Janusz Palikot), a także apelatywnych elementów identyfikacyjnych, np. *dyżurny amant* (Filip Bobek), *współczesna księżniczka* (Anna Czartoryska), *prezenterka* (Hanna Lis).

Określenia przezwiskowe polskich celebrytów charakteryzują się nominacją bezpośrednią, np. *Ryży* (Donald Tusk – jest rudy), *Pyza* (Katarzyna Cichopek – ma okrągłą twarz), lub pośrednią, np. *Perukarz* (Marek Suski – pracował jako charakteryzator w teatrze), *Kaczątko* (Katarzyna Tusk – jest córką polityka o imieniu Donald, który jest nazywany Kaczorem Donaldem).

Wśród zebranego materiału badawczego ponad 10 procent stanowią formacje, których powstanie wiąże się z funkcjonowaniem środków masowego przekazu. W ostatnim czasie popularność tego typu określeń ciągle wzrasta, co jest uwarunkowane rozwojem cywilizacyjno-technicznym typowym dla społeczeństwa przełomu xx i XXI wieku. Środki masowego przekazu stają się nieodłącznymi elementami życia codziennego, nierzadko wywierają ogromny wpływ na funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie obywatelskim. Szukanie podstaw określeń przezwiskowych w mediach stało się więc naturalną konsekwencją tego faktu (Oronowicz-Kida 2009: 252).

Określenia przezwiskowe mogą być używane w celach manipulacyjnych. Posługując się nimi, można w pewnym zakresie kierować kształtowaniem się opinii jednej lub kilku osób na temat nazywanej osoby, co może mieć dla niej różne konsekwencje (Oronowicz-Kida 1998: 253). Tworami nazewniczymi wykorzystywanymi w celach perswazyjno-manipulacyjnych są

określenia przezwiskowe z zakresu polityki i show-biznesu. Określenia te zazwyczaj nie są spontaniczne. Powstały w wyniku głębokiej refleksji nominacyjnej z nieodłącznym zaksjologizowaniem (Kudra, Kudra 2004: 92), np. *Donald piarowiec* (o Donaldzie Tusku – dba o swój dobry wizerunek w mediach, akceptację i życzliwość opinii publicznej), *Jan „Szczodry” Dworak* (o Janie Dworaku – podobno był zaangażowany w aferę związaną z przydzieleniem miejsc na multipleksie firmom niestabilnym finansowo), *czarna mamba* (o Iwonie Pavlović – ma ciemne włosy i ciemną karnację, lubi ubierać się na czarno), *aborcyjna Wandzia* (o Wandzie Nowickiej – popiera prawo kobiet do aborcji).

Niektóre rozbudowane określenia antroponimiczne i apelatywne przypominają pseudonimy i przydomki, np. *Jolanta „beza” Kwaśniewska* (uczyła, jak jeść bezę), *Donald „Pinokio” Tusk* (znany z tego, że okłamuje wyborców), *Stefan „won” Niesiołowski* (do dziennikarki krzyczał „Won”), *Magda „garkotłuk” Gessler* (jest restauratorką, prowadzi program kulinarny, rzuca garnkami, kiedy jest zdenerwowana). W tekstach z zakresu polityki i inforozrywki antroponimy przezwiskowe i identyfikacyjne elementy apelatywne nie tylko oznaczają, lecz także znaczą, co przejawia się najczęściej ich negatywnym nacechowaniem jako elementów walki z przeciwnikiem politycznym, któremu chce się przypiąć nazwę etykiety, zastępującą imię i nazwisko właściwe, czyli klasyczną, nieznaczącą nazwę własną. Nowa nazwa etykiety ma znaczenie z reguły z ironicznym, prześmiewczym i negatywnym zabarwieniem (Kudra, Kudra 2004: 93). Jest to widoczne zwłaszcza w komunikacji masowej (w telewizji, prasie), w której manipulacja językowa jest zjawiskiem powszechnym. Wielokrotne nazywanie na przykład przewodniczącego partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość Jarosława Kaczyńskiego *Kaczorem*, *Kaczym*, *Kłamczyńskim*, *Kacapczyńskim* czy *KainCzyńskim* jest celowym oddziaływaniem na świadomość odbiorców, można więc uznać, że jest manipulowaniem tą świadomością. Odnosi się to także do innych określeń osobowych polskich polityków i celebrytów, np. *Aleksander Chybotliwy*, *Kwas* (o Aleksandrze Kwaśniewskim), *czerwonogłowy pajac*, *Wiśnia* (o Michale Wiśniewskim), *Leszek Biały*, *Miller Katon Starszy* (o Leszku Millerze – jest w podeszłym wieku, ma siwe włosy, w mediach pojawia się jako znawca, jest doskonałym mówcą), *RadSik*, *Wielkie Lustro*, *książę*, *zdrajca*, *Radek-zdradek* (o Radosławie Sikorskim – znanym z narcystycznego usposobienia, dopuścił się zdrady polegającej na zmianie przynależności do partii), *Chlebek*, *Kluska Tuska* (o Zbigniewie Chlebowskiem – podwładnym Tuska), *Grycanka*, *Grycanica*, *Gryca* (o Weronice Grycan), *Motylka* (o Otylii Jędrzejczak) czy *Bredziśław*, *Ruski Agent*, *Gajowy*, *Leśniczy*, *Kompromitowski* (o prezydencie Bronisławie Komorowskiem). Nadawca, kreator danego określenia przezwiskowego w ten sposób buduje w świadomości pozostałych odbiorców negatywny, ironicznio-zabawowy obraz osoby nazywanej.

Różnorodne zabiegi językowe dokonywane na antroponimach, a także tworzenie nowych, w swoisty sposób wartościujących form mają na celu etykietyzację, deprecjację i ośmieszenie nie tyle przeciwnika, ile osoby pod niektórymi względami nieakceptowanej, ale także intelektualne, moralne bądź aksjologiczne porozumienie z odbiorcami, czytelnikami czy widzami. Stanowią również pewnego rodzaju mechanizm obronny przed zeszytnieniem i automatyczną powtarzalnością języka oficjalnego. Powodzenie tego typu zabiegów językowych wiąże

się z ich śmiesznością, zachwianiem starannie wypracowanego medialnego wizerunku polityka lub celebryty.

W analizowanym materiale nazewniczym w funkcji zastępczych określeń osobowych najczęściej pojawiały się nazwiska znanych współcześnie osób, głównie aktorów, polityków i sportowców, oraz nazwy postaci filmowych i telewizyjnych, np. *polska Nigella* (Marta Grycan – prowadziła program kulinarny podobny do brytyjskiej produkcji prowadzonej przez Nigellę Lawson), *polski Brad Pitt* (Borys Szyc – jest aktorem wcielającym się w role antybohaterów i amantów, podobnie jak amerykański aktor Brad Pitt). Wzrostowi liczby określeń przezwiskowych tego typu towarzyszyć będzie zapewne także powstawanie nowych formacji nazewniczych, których źródła motywacyjne nie będą związane z rozwojem kultury medialnej. Wszystkie określenia o charakterze przezwiskowym mają bowiem na celu tworzenie wizerunków poszczególnych osób oraz kształtowanie opinii społecznej na ich temat czy wręcz manipulowanie tą opinią. Ponadto nieoficjalne antroponimy przezwiskowe dają możliwość uzewnętrzniania i werbalizowania emocji charakterystycznych dla ludzkiej natury oraz skłonności do negatywnego, ironicznego wyrażania się na temat drugiej osoby w sposób oryginalny, niestereotypowy, a zarazem zrozumiały i żartobliwy. O tendencjach tych świadczy również bogaty zbiór zgromadzonych przeze mnie nieoficjalnych określeń przezwiskowych odnoszących się do znanych polskich celebrytów i polityków.

Bibliografia

- Cieślíkowa A. 1991: *Rodzaje ekspresji w tworzeniu nazw osobowych*, „Polonica” xv, s. 111–118.
- Cieślíkowa A. 1997: *Staropolskie antroponimy przezwiskowe w świetle słownictwa gwarowego*, [w:] *Onomastyka i dialektologia*, red. H. Popowska-Taborska, J. Duma, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa, s. 49–54.
- Cieślíkowa A. 1998a: *Miejsce przezwiska w systemie antroponimicznym (historia a współczesność)*, [w:] *Przewiska i przydomki w językach słowiańskich*, cz. 1, red. S. Warchoł, „Rozprawy Sławistyczne” 14, s. 71–80.
- Cieślíkowa A. 1998b: *Przewiska*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Kraków, s. 119–133.
- Dacewicz L. 1998: *Lokalny antroponimiczny mikrosystem nazewniczy*, [w:] *Przewiska i przydomki w językach słowiańskich*, cz. 1, red. S. Warchoł, „Rozprawy Sławistyczne” 14, s. 91–101.
- Długosz K. 2003: *Współczesne „europejskie” nazwy młodzieżowe*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Doroszewski W. (red.) 1958–1969: *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Dunaj B. 2006: *Formy derywowane od nazwisk i ich miejsce we współczesnym systemie antroponimicznym polszczyzny*, [w:] *Munuscula linguistica: in honorem Alexandrae Cieślíkowa oblata*, red. K. Rymut, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków, s. 181–186.
- Dunaj B. (red.) 2007: *Nowy słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Wilga, Warszawa.
- Godzic W. 2007: *Znani z tego, że są znani. Celebryci w kulturze tabloidów*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Gołąb Z., Heinz A., Polański K. 1968: *Słownik terminologii językoznawczej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Karaś M. 1972: *Nazwy własne i ich klasyfikacje (nazwy osobowe)*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” xxx, s. 103–150.
- Kosyl C. 1988: *Typy motywacyjne przezwisk ludowych*, [w:] *Onomastyka w dydaktyce szkolnej i społecznej*, red. E. Homy, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, s. 205–213.
- Kosyl C. 1993: *Nazwy osobowe*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, „Wiedza o Kulturze”, Wrocław, s. 431–445.

- Kudra A., Kudra B. 2004: *Między manipulacją a perswazją (o funkcjonowaniu antropimów w tekście prasowym)*, [w:] *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 91–101.
- Łobodzińska R., Tomczak L. 1988: *Współczesne przezwiska. Analiza formalna i znaczeniowa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Wrocław.
- Malec M. 2004: *Nazwy osobowe – ich rodzaje, pochodzenie i funkcje*, [w:] *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 48–63.
- Mrózek R. 2007: *Słownik motywacyjny antropimów przezwiskowych socjolektu młodzieżowego*, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Kraków.
- Oronowicz-Kida E. 1998: *Fenomen nazewniczy przezwisk*, „Onomastica” XLIII, s. 249–255.
- Oronowicz-Kida E. 2009: *Współczesne przezwiska mieszkańców dawnego powiatu jarosławskiego*, Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”, Rzeszów.
- Rospond S. 1965: *Struktura i klasyfikacja nazwiska słowiańskiego na podstawie „Słownika nazwisk śląskich”*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” v, s. 9–63.
- Skulina T. 1974: *Funkcje przezwiska w systemie antropimicznym*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, t. 13, s. 213–234.
- Surma G. 1993: *Przezwicka i przydomki w świetle materiałów opoczyńskich*, „Onomastica” XXXVIII, s. 151–167.
- Szewczyk A., Wardzała K. 2011: *Tabloidy internetowe – serwisy plotkarskie w Polsce*, [w:] *Tabloidy – język, wartości, obraz świata*, red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 181–197.
- Urbańczyk S. (red.) 1978: *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 264–265.

Summary

Definitions of nicknames of Polish celebrities

Keywords: nickname, appellative determination of the nicknames.

The aim of this article is to point out the characteristic traits connected with definitions of nicknames of Polish celebrities by conducting a structural and semantic analysis of these names. The term “celebrity” defines people who often appear in the mass media and arouse interest. The collected nicknames and appellative terms have identifying and expressive purposes. The analysis conducted proved that the majority of the naming formation comes from common names, and during the process of their creation we can observe freedom and free choice of the linguistic means used.